7/V 91.
Grodno

Szanowny Panie,

Zasłanie wydanej powieści, jednocześnie z tym listem wysyłam, raz jeszcze, najserdeczniej za okazaną mi, wysoce cenną życzliwość dziękuję.

Najuprzejmiej też przepraszam, że odważyłem się do tej powieści zwrócić uwagę Szanownego Pana, pozwolę się obarczyć i prosić o zakomunikowanie tej osobie, która wydaniem książki, niewąwicie jej koszta zajmować się będzie. Ta powieść jest z życia zagrodowej szlachty na Litwie,

która pośród innych odrębnych
właściwości posiada też właściwy
sobie język: polszczyzny piękny,
jędrny, pełny archaizmów języ-
kowych, ale przez inne strony
narodu nie używany i której
oryginalności, mogłaby panom
redaktorom wydać się niepra-
widłowościami. Próbki tego
języka dałam już w powieści
swojej „Nad Niemnem", i wówczas
o potrzebie zastrzeżenia się z tej
strony doświadczenia nabyłam.
Tym razem więc, tą stronę pracy
mojej, powierzam opiece Szano-
wnego Pana, dołączając dla

szczególnego wątku pana
Podstolica [illegible], z najwybit-
niej oryginalnemi wyrażeniami.
Że jednak, oprócz tych, są pełne
zwroty mowy, których wyrotować
niepodobna, więc ogólnie biorąc,
wdzięczny będę za wierne zachowanie
wszystkich szczegółów obrazu, jako-
też niezwykłemi niektóre z nich
wydałyby się mogły. Jest to bowiem
ściśle z natury podpatrywany,
notowany, którym mówi jeszcze
cały dział licznej warstwy ludności
polskiej na Litwie, który jednak
wraz z tą warstwą zagrożony jest
wyginięciem, zostawi może jedyny
po sobie ślad w moich powieściach

pozostanie.

Racz Pan przyjąć obok wyrazów najgłębszego szacunku, szczere braterskie uściśnienie dłoni.

El. Orzeszkowa

3

109

12/V 91.
Grodno

Szanowny Panie,

Listy nasze rozminęły się w drodze. Obawiając się, że mój może już Szan. Pana w Petersburgu nie znaleźć, wysyłam depeszę z oznajmieniem, że rękopis powieści znajduje się już w drodze i że jest najsumienniej cenzurowanym. Z cenzurą istotnie miewam w czasach ostatnich dużo kłopotu. Zaczęłam więc pilnie stosować się do jej wymagań, aby naprawdę nie tracić czasu i pracy. Musi to, niestety, bardzo szkodliwie wpływać na zakres, a nawet obrobienie prac pisarskich. Z tego

110

też powodu i ta, którą przed trzema dniami Szan. Pani wysyłałam posiada temacik drobny i wielce niewinny, a całej jej wartość spoczywać może w szczegółach etnograficznych, z przyrody i życia ludowego zaczerpniętych.

Śpiesznie i z prawdziwą przyjemnością z tej sposobności korzystam, aby ponowić Pani wyrazy wysokiego szacunku i najszczerszej życzliwości.

El. Orzeszkowa

N 9 / V

Eliza Orzeszkowa
List do Hipolita Wawelberga (brulion)
z końca października 1895 (Wawelberg odpowiada nań 5/XI 1895 nowego stylu)

[Obcą ręką (Zofii Gorzkowskiej?) na karcie tytułowej]

List z życiorysem

N 9 / V

Z treści wynika że pisany był w 1895 r jako w rok po ślubie ze Stanisł. Nakowskim, który miał miejsce w 1894 r. (na podst. Księg metr. [illegible])

Jako blisko zaznajomiona ze stosunkami twierdzę, że pisany był do filantropa wielkiego, szczerze przyjaznego [illegible] – Hipolita Wawelberga. Młodzieńcem którego chciała El. Orz. wysłać na studja był Wacław Jacuński H. Wawelberg stypendjum udzielił i dzięki niemu bawił dłuższy czas w Paryżu na studjach W. Jacuński. Znałam go osobiście.

J. Holenderska

1932 r.

9

Najsz. Panie – Długo namyślałem się i wahałem ~~nim powziąłem~~ zamiar (postanowiłem),

Długo wahałem się, nim ~~list ten~~ postanowiłem list ten napisać; ~~Bo lękałem się przypuszczenie, że mogę stanąć w oczach Pana [illegible] o mnie wyobrażenie ale ostatecznie~~ ale przyszedłem do przekonania że szczerość zrozumiem, a oddawna ~~we wszelkich wahaniach~~ przywykłem przyjmować obowiązek za swoją decyzję ~~we wszelkich wypadkach~~ (we wszelkich wypadkach) rozstrzygającą ~~we~~ wahania wszelkie. Nie postanowienie moje wpłynęła ~~żadna~~ ani w jednej mierze ~~strona~~ (potrzeba) szczęśliwa.

~~List~~ ten jest prośbą do Pana, o udzielenie pomocy pieniężnej dla kształcenia się nowego młodzieńcowi, ~~który z jednej strony~~ x ~~któremu [illegible] jest~~ z jednej strony/ może przynieść w przyszłości korzyść nauce i całemu Krajowi, a z drugiej, posiada dużo mego serdecznego przywiązania.

Boli mnie myśl, że ~~stoję przed Panem w postaci~~ jestem natrętny, że wyzyskuję dobroć Pana w ogóle i tę, którą Pan mnie osobiście okazać raczył. Dbam ogromnie o niepostradanie ~~życzli~~ szacunku i życzliwości Pana. Dla tego, niech mi Pan przebaczy

List ten będzie bardzo długim, ~~bo~~
że ~~list ten, aby~~ przed szczegółowem wypo-
wiedzeniem prośby wspomnianej, wyjaśnić
~~obszernie~~ dla czego sam nie ~~mogę~~ uczynił
tego, o co proszę. ~~Długim będzie list ten~~
~~będzie także [illegible]~~ Najwyższej
jak potrafię przedstawić Panu warunki
istnienia mego materyalne i w części
psychiczne. ~~Będzie to spowiedź jakiej nie~~
~~[illegible]~~, to spowiedź taka ~~nikt dotąd~~
~~przed nikim nigdy nie zobowiązałam~~ ~~[illegible]~~, ale Pan ma
do niej prawo, bo ~~[illegible]~~ ofiary
~~[illegible]~~ której dowody, ~~że się [illegible]~~
~~nie mam tej~~ Kto żąda ofiary, winien dowód
dowody, że sam jej ponieść nie może. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Zresztą, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~, ~~powiada dla mnie potrzeba~~
~~myśl, a s~~ potrzebę mię myśl stania się
Panu bliżej znaną. Najdroższe jest doświad-
czeniem ludzi, abym zostawić mogła [illegible]
do zdziwień! ~~[illegible]~~ Ale cząstka ze przynajmniej
uczuciu [illegible] (szczególnej [illegible]), [illegible]
i ~~[illegible]~~ życie, przed ~~[illegible]~~ tym, dla kogo mam ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ wiele dla szacunku i wdzięczności, powiada
dla mnie wiele, którym się poddaję.
|| Zaczynam od początku.
Urodziłam się ~~niebogatą, ale~~ w domu nie bogatym,
ale samodzielnym; ojciec mój, umierając, gdy
miałam rok życia, pozostawił majątek ziemski
~~[illegible]~~ z wartości 130000 rub., a domem zawiadującym

wielokrotnie rozstawanych i pisanych. ~~Pozostało~~ ~~być znaczoną~~; Gdy w ~~16~~ [illegible] życie obowiązkiem pewnym. Wówczas przyjechałam do domu Matki, posiadającej ~~majątek odziedziczony~~ ~~majątek~~ osobiście, dużą wieś pod Grodnem, a pomimo że często się widziała, jednak się wystarczało, wyrodziłam że Matka Moja ~~lat 16~~ nie posiadła lat 16, Matka moja wyjechała ze mną do miasta tego, w którym do [illegible] dalekie, gdzie przez lat kilka spędziłam życie kobiety światowej, bardziej się, ~~i otro~~ otoczonej [illegible] i wygodnym dostatkiem wiejskiego życia. Rok 1863-ci jak powiem odebrał ~~zmiótł~~ obecnie, ~~zniszczył~~ ~~Moje~~ ~~wszystkie~~ Majątku, w którym przyszło ~~całe~~ ~~przeżyć~~ kilka lat pierwszej młodości mojej, otoczonej rodziną kołem znajomych. Pierwsze uległo konfiskacie rządowej, drugie rozprzęgło się przez wygnania, śmierci, emigrację. W 1864-m wróciłam do rodzinnej wsi mojej, — o kilka mil od Grodna — i w starym domu pozostałym, ~~przeżyłam~~ prawie samotna, przeżyłam lat 5 - od 26-go do 26-go roku życia. Mówiąc o samotności nie podnoszę się przesadnie; była ona absolutną i dosłowną. Oprócz panny służącej ~~nie miałam~~ nikt nie ~~mieszkał~~ ~~razem~~ w domu obszernym, o[illegible] gajem rozłożystych lip; oprócz Matki, ~~[illegible]~~ mieszkającej o mil kilka i Mającej oddawna [illegible] moje życie i obowiązki, nie miałam nikogo bliskiego, — wszystkich katastrofa odmiotła ~~daleko~~ [illegible] dalekie, lub ~~[illegible]~~ [illegible] żadnej pomocy i rady; żadnej przyjaźni. Często myśl [illegible] przynajmniej ~~[illegible]~~ w młodej gdzie [illegible]

wszakże; ~~tak wszędzie i natura~~ ~~Szczególnie księżyc~~ Prawie
nigdy nie rozmawiając z ~~ludź~~ ludźmi, rozma-
wiałem z przedziwną swoją [illegible], lecz pokrzep-
wionym tłumem postaci i ~~wypadków~~ różnorod-
i wypadków tragicznych, których [illegible], 13
~~świat jemu w powietrzu~~ jak ognisty ogon
zgasłej komety, lecz jemu ~~w powietrzu~~
~~z księżycem i gwiazdami~~ ~~które~~ wznoszę dwie-
ozanie. Wyglądam nad ludźmi i wypadkami;
obudził się we mnie duch roślinny(?), z którym
przyglądałem się pierwszym i drugim, a także
samej sobie; Obudziło się też ~~tu~~ współczucie(?)
bitość(?), a z niezłomnym ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dla gromady
ludzkiej będącej niewiernej(?), której bywałem
cząstką. Był to moment formowania się ~~mego~~
~~charakteru i umysłu~~ mojej istoty moralnej
i budzenia się zdolności twórczej. W długie
jesienne i zimowe, sam na sam ze ~~starymi~~
ścianami starego domu, i ~~myślami mymi~~,
czytałem, ~~czytałem~~ nazywając(?) się zapamiętale i szczytem(?)
pisał. Jakkolwiek taki sposób życia był nie
odpowiednim ~~dziecku~~ wiekowi(?) młodości mojej
i przynosząc(?) [illegible] szkodzącym(?), [illegible]
[illegible] dziwny, [illegible] lecz pełny(?)
[illegible] i w samotności, ~~[illegible]~~, i w ~~[illegible]~~
[illegible] głębokiej, i ~~[illegible]~~ [illegible] - w [illegible]
myśli i serca, który nie dopomagał wcale
lecz też mi nie przeszkadzał. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~, które ~~[illegible]~~ w całym
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Byłabym(?) tak [illegible]
[illegible], które [illegible], gdyby nie [illegible] najgłębsza,

2/ ~~której przyczyny Danielewicz ..., nie ...~~
~~do ...~~ przed niskim ~~...~~.
~~sprowadzona przez przyczyny po części prywatne,~~
~~więcej jeszcze publiczne~~, sprowadzona przez
okoliczności czasu i miejsca. Majątek, przez
kilkuletnich wprzódy ~~ale administrowany~~ Dadźbogów ~~Dadźbogów~~
i nieumiejętnie ~~wydzierżawiony~~,
a potem obarczony przez ogromnymi podatkami,
rocznymi, nawet kontrybucyjnymi, wyłożonymi
~~w towarze i ...~~ przez władze rządowe,
zagrażające własności właścicieli, o towarze
i ziemi kalecząc z właścicielami, że aby
tak ten właściciel z najzamożniejszych swojej
części, do tego stopnia został zubożony,
że nie dostarczał środków do bytu najskrom-
niejszego, ~~ani do opłacania długów zacią-~~
~~gniętych~~ nie przeczuwając, ale przeciwnie wyd-
ładzając to się, które wydałem właściwie
gdzie sprawach takich nie wydawał przyczyn
wyjaśnienia żadnego. ~~Niedostatek grożący~~
~~a wszędzie i wierzyciele~~ Byli też wierzyciele,
~~który był ... niedostatek, grożący~~
~~a wszędzie~~ Byli też wierzyciele, ~~którzy gdzie~~
~~...owali sprzedaż tego ... ...~~ ziemi.
Majątek musiał był ~~został sprzedany~~ i cały
sprzedany, ~~z ...~~ po której dostałem właściciel
10000 rubli. Z ... wyjechałem do Grodna,
gdzie zamieszkałem w ... ~~...~~ pokojach,
~~...~~ z jedną niedużą służbą i ... ...
~~...~~ ... ~~...~~ ...
w ... ... lub ...

Zapiskami. Z trzech pisarzy z ~~[illegible]~~ [zapalczywemi] ~~mi jemu [illegible]~~ mówi, że „Placówkę"
zapłacono mi 200 rubli, za Eli Mak. 400,
za Kłopoty babuni z Koleżankami 50 i t. p. Dochód
więc nie był obfity, był ~~może~~ był niewłaściwie
~~skromny~~, ale dopóki do pracy nie ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ [illegible] wzrastał. ~~byłem szczęśliwy.~~
W ciasnej i z przyczyn publicznych ograniczonej atmosferze niedogodniejsze,
bez niczego dopełnia [illegible], co jest zabawą, wszakże
[illegible] artystycznej towarzystwa – w mieszkaniu
wolnem i ubogiem, w [illegible] możliwie najtańszej – czytałem, myślałem, pisałem
po 10-12 godzin na dobę i – ~~byłem~~
byłoby bardzo istnienie odpowiadające
naturze mojej, dające mi, [pomimo [illegible] i t. d. [illegible]] [illegible] zadowolenia. ~~[illegible]~~ W 1878 r. miałem
niemiłe [illegible] [illegible], po której
opłaciłem ~~[illegible]~~ legaty na cele filantropijne,
otrzymałem w spuściźnie około 30,000
rubli; [które] wspólnie z posiadanemi uprzednio
tworzyły ~~około~~ posiadam. maj. około 40000. Byłem
więc znowu ~~prawie~~ w stosunku do potrzeb
moich prawie bogaty, tembardziej, że i ~~moje~~
dochody literackie wzrastały, ~~[illegible]~~ przynosząc
rocznie ~~[illegible] około~~ 1500 ~~rubli~~ do
2000 rubli. Każdym mieszkaniem nie [illegible] jak przedtem z 5 pokoi złożone, ponieważ
byłem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

odbyłam po raz ~~[illegible]~~ pierwszą podróż zagraniczną, wyjeżdżając niekiedy na dni kilka lub kilkanaście. Do Wiednia i Wilna — byłam w jednej z tych wycieczek. ~~[illegible]~~ pewną sposobność, której zapragnęłam żadnej nie znając, i [illegible] wymienionego zajścia, które prawdopodobnie [illegible] mego następstwa ważne.

To jednak, ażeby zostać [illegible] odczuć p. p. jeden z głównych rysów mojej istoty psychicznej: ~~[illegible]~~ że [illegible] przychodzi na świat jak [illegible], w którym wychowanie i okoliczności mogą składać wrażenie odpow. sobie [illegible], że staje się on takim tylko, jakim [illegible] go wszystkie zewnętrzne. Owszem, przekonana jestem, że dusza ludzka ~~przynosi ze sobą~~ przychodząc na arenę ~~[illegible]~~ kolejnego [illegible] swego, przynosi z sobą, — niewidomy ~~[illegible]~~ ślad i proces — ~~[illegible]~~ te siły i słabości, te zdolności i niedostatki, te ~~popędy~~ inercje i popędy — które przez czynniki zewnętrzne mogą być ~~[illegible]~~ wzmagane lub zmniejszane, dostosowane ~~[illegible]~~ albo [illegible], lecz nie przestają nigdy wytwarzać [illegible] widocznego i sprawować głównych rządów nad jej życiem. Wnioskuję tedy, że przyniosłam ze sobą na świat — może odziedziczony po ojcu nieznanym, a wielce gorliwym w [illegible] sprawach publicznych — popęd niezwykły do ~~[illegible]~~ mieszania się w sprawy społeczne, do przyjmowania [illegible] być [illegible] i [illegible].

Wypadki r. 1863go, w których brałam udział
i wszystko co po nich nastąpiło, niezawodnie
~~[illegible]~~ ten popęd ~~i wybitniejszy kiedykolwiek~~
~~[illegible]~~ do potęgi samoistności domi-
nującej w charakt. i w sym. Otóż, w r. 1858ym
~~[illegible]~~ parokrotne odwiedzenie Wilna i przy-
patrzenie się tamtejszym ~~[illegible]~~ stosunkom umysło-
wym i narodowym, obudziło we mnie myśl,
że ~~[illegible]~~ mogę stać się użyteczną jednym i dru-
gim przez założenie tam księgarni nakładowej/
~~[illegible]~~ dbałej więcej o dobro publiczne niż o
zysk kupiecki, w pewnym kierunku szczególnie
cywilnej. Kilku poważnych mieszkańców Wilna
[illegible] i zachęcało mię do tego. Zmówili się
nawet sympatyczni księgarze, rozumniejsi ~~[illegible]~~
i podzielający ideę, a posiadający umiejętności,
której mnie absolutnie brakowało. ~~[illegible]~~
Kiedy ówczesne ~~[illegible]~~ (szczegół pomawiam
[illegible] Tom II) pozwoliły ~~mi~~ urzeczywistnić, że ~~[illegible]~~
~~ty~~ postępując z legalnymi zezwoleniami
wydawcy mogli ~~[illegible]~~ przyjmować ~~[illegible]~~ źródła
~~[illegible]~~ znaczne. Tak się i stało. Księgarnia
przez kilkoletnie trwanie swoje wydała i roz-
szerzała się [illegible], jednego tylko Kalendarza
[illegible] przez nas wydanego po wszystkich prowincjach
Wilnian literatury dziennej; daliśmy w [illegible]
[illegible] [illegible] ogarniętej ~~[illegible]~~ Rzeczpospolitej
Księgi, [illegible] w [illegible] walczyć z tym prądem
~~[illegible]~~ jednak pozdrowiliśmy obyczaje
w ~~[illegible]~~ społeczeństwie [illegible]. [illegible] a
jeden ze współników powiedział że najpewniej

3/ w ~~[illegible]~~, ~~bo w [illegible]~~ Stwierdzając
podówczas więcej niż kiedykolwiek, prowadzony
w interesach księg. i wydawn. Korresp. ogromny,
czytaj. Mnóstwo rękopisów, pierwsze książki ~~[illegible]~~ autorskie zwalczy
~~[illegible] kontroli miejscow. jej które~~ podległe
kontroli miejscowej i które wydane na miejscu
~~[illegible]~~ trzeba mi było miejscowa [illegible]
kontroli tego, (Katowicach. i Adam. Widzimy
to ten, po kilku latach niespodzianie, wskutek
mnóstwa denuncyacyi wysyłanych z Wilna do
stolicy, z rozporządz. władz administr. wy-
ber śledztwa i sądu, księgarnię zamknięto,
wydawn. wstrzymano i — skazano mnie na
pięcioletnie zainternowanie w Grodnie
(miejscem urodz.) bez prawa wydalania się
z ~~[illegible]~~ tego miasta i pod jawnym dozorem
policyi. ~~[illegible]~~ Oprócz wielkiego dzieła po nadziejach
utraconych i cięższej straty wolności,
wypadek ten sprowadził ~~[illegible]~~ zmniejszenie
się majątku mego ok. kilkadziesiąt tys. rubli.
Musieliśmy zapewne popadnąć niejednokrotnie
w sporze prowadz. interesem, stąd nagłe
przerwanie go ~~[illegible]~~ sprawiło taką znaczną
stratę pieniężną. Będzie ona jednak faktem
~~sprawiedliwym~~ kapitał pracowni przyniósł
do sumy 23000 rubli. Taki pozostał mi do tych
lat ostatnich, które, ~~[illegible]~~ rozsprzedaż książek,
wydanych w 25 letniej sam. mojej pracy działalności
pisarsk. oddawszy Benettati, powiększyłem go ostatnio
[illegible] teraz w tej chwili przy [illegible] 3000
rub. i dorobku liter. ~~[illegible]~~ [illegible] i [illegible]

żadnej liryzmu nie mogę.

Jednak, ~~że nie wszystko~~ jest jeszcze coś jeszcze, o czem dla ścisłości ~~obrazu~~ prawdy powiedzieć muszę po dziś dzień. ~~[illegible]~~ o pozwolenie wyprowadzenia się, tam głębiej jeszcze w ~~dzieje mego~~ tego ~~[illegible]~~ i życia ~~mego~~, bo aż w dzieje mego serca.

Wuj mój, ks. Piotr Orzeszko, wygnany na Syberyę w 1865, wrócił stamtąd ~~w przeciągu~~ po latach paru i zaraz potem umarł. ~~Oswobodzona~~ Uwolniona więc byłam zupełnie; nie wyszłam za mąż po raz drugi dla tego, że w ciągu ~~lat 25~~ pokochałam ~~[illegible]~~ człowieka, którego żoną zostać nie mogłam. Przyszedłam ~~[illegible]~~ ~~jemu i sobie~~, [illegible] co dziś wiedzą tylko(?) i ~~[illegible]~~ niezadługo wszyscy ~~[illegible]~~ sprzeciwnie dotrzymałam. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ od tego czasu [illegible] mojego nie ~~[illegible]~~ próbowałam między [illegible] się przedmiotem, ~~[illegible]~~ [illegible] potrzeby, zaopatrzenia go przed [illegible] w jedyny komentarz, że ~~[illegible]~~ tak że w obecnej [illegible] nie [illegible] wcale między [illegible] i że ta strona życia obejmowała ~~[illegible]~~ żadne poglądy dziś [illegible]. ~~[illegible] jest do [illegible] którą wyjaśnić nie trudno.~~ Byłam więc w [illegible] z tamtego, ale tylko ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ze strony formalnej [illegible] przed rokiem dopiero okoliczności się zmieniły, ~~[illegible]~~ ~~przedtem~~ pośpieszyliśmy wprawić przed

ludźmi związek, który może otrzymać prze-
baczenie Boga, bo ~~[illegible]~~ przez lat dwadzieścia
kilka trwały po ~~[illegible]~~ serca szczere i które
cierpiały wiele.

Wracając do naszej strony podówczas mojej,
~~formy~~ sytuacyę finansową wspomnieć muszę także.
Majątki nasze w podzieleniu wynoszą podówczas
cyfrę 60,000 rs, które byłyby bogactwem, gdyby
nie dwie okoliczności natury bezpośrednio
miejscowej. Jedna z tych okoliczności
wynikła z nieświadomości krytycznych warun-
ków, towarzyszących tu własności ziemskiej
potrzebnej kredytu, dla tego, aby ~~nie~~ ~~[illegible]~~
ziemi ostatecznie z rąk nie wypuszczać;
a ~~[illegible]~~ czasem nie mniejszą, naj-
częściej nie mogącej wymaganiom tego
kredytu zadośćuczynić, ~~[illegible]~~ podówczas kapi-
talistów polskich do polskich obywateli ~~[illegible]~~
wiejskich, wywołał ogromnie Ukaz t. zw.
10 Grudnia. Ponieważ ziemia raz wypuszczona
wracać do nas nie może, jest niemal ~~[illegible]~~
obowiązkiem i potrzebą ~~[illegible]~~ dopomaga-
nie siłami. Wreszcie ~~[illegible]~~ podtrzymany
do utrzymania się przy niej jest niezawodnie
najtrudniejszego, jest skutkiem i wymaga zmiany,
gdy się jakieś przeżycie w tym kierunku nie
tworzy rządu; jest prawie ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ opierania się [illegible] ~~[illegible]~~ pomocą ~~braterskiej~~
~~[illegible]~~ od dawnych znajomych,
przyjaciół, w kredytowaniu — rodaków,

Dla tych ~~wszystkich~~ przyczyn, prawie wszystko w posiadaniu ~~tak~~ znajduje się w rękach wielkich ~~ob~~ właścicieli ziemskich, a chociaż jest to kredyt dość tani – 5% do 7%, bardzo często borykający się z przeciwnościami, dziś jest w ogromnej większości bezwładnie leżący w spoczynku, nie zważając w ~~możności~~ czynieniu wydat~~ków~~ ~~i wpoży~~ w stosownych porach ilościach i porach. Nierzadko ustępstwa drobniejsze lub większe okazują się koniecznemi; wtedy to żadnej ustępstwa i ze żaden terminu z pewnością, dopiero liczyć nie można.

Pomimo więc posiadanego funduszu, ~~trwa~~~~łego~~ dla nas najpierwszej dostatecznego, nieraz znajdowaliśmy się w kłopotach finansowych, gdybyśmy ~~...~~ oboje nie pędzili ~~...~~ same lat zasobnych. Te ostatnie były nam wielce pomocnemi, nie tyle przez to, abyśmy ~~nie~~ się nie czuli stale i często dotykanymi przez drugich okoliczności cechujących życie tutejsze. Jest mię ogromnie ~~bi~~ ubóstwo posiadające setki i tysięcy potrzeb, cierpień, często najrozmaitszych, które wszystkim tłumem cisną się w oczy i ~~ob~~ do serca, ~~że~~ nieraz z rozpaczonym tem, że tak niedostatecznie można zaradzić im może. Położenie moje jako autorki wszędzie dawno znanego, dość wybitnego w ~~...~~ tle prowincjonalnem, szarem i ubogiem,

4/ sprawia większe niż w innych przedmiotach
~~a~~ skupianie się uwagi na ~~tych świętych,~~
~~czas przejściowych świętych,~~ czasem ~~...~~
dzi, potrzebujących pomocy, często rozrywki.
~~Tam to co stwierdzić się~~ dotąd Zwłaszcza
dotąd mnie gromadki dość liczne młodych
dziewcząt, które w obec ogromnej trudności
wychowania w kraju, spowodowanej przez
wielką emigrację młodzieży wyrobniczej na
zarobek, potrzebuje często się uczyć, tak silnie
i często na swoich pracować, zdobywać
jakiś porządek. ~~Stąd wiele się to samo prawie,~~
~~bez innych starań, z natury rzeczy i po-~~
~~ciągających za sobą~~ Skupiają się dotąd ~~wokół~~
~~tego~~ tego zagadnienia wśród młodzieży, i ci
którzy już są starszymi, potrzebują wielkie
wyrażenia ciałkiego, o coś się trzeba —
i ... nade wszystko, dzieci, mniejsze ~~...~~
większe, ~~porządek~~ [x] tego lub owego potrze-
bujące, ~~aby ... przyzwoitych~~ dla takich przyzwoitości, ~~od~~ dodatkiem któ-
rej ustanawia się porządek ogólny. Wnosić
to ~~braci~~ razi podwójnie, jako dzieci i jako ro-
dany, którzy współmieszkańcy obchodni,
~~Tacy współczesnej~~ towarzysze ~~...~~ ~~twardej i~~
drogi twardej i trochę ciemnej. Gdyby ~~to~~
serce mówiło, ~~tam jednie~~ zrozumienie
przemawiałoby za tym; gdyby nie było
~~widzi, byłby jasne obowiązek. Ale~~
~~...~~ obowiązek, byłby jasne współ-
czucie. Czynimy tedy co podobna, dzielimy
się, zapobiegamy, ~~lecz~~ ale środki znaczne dla potrzeb ~~...~~ wspólnych
~~...~~ znaczne, dla ogółu, a czasem ~~...~~ niedostateczne

zaspokajanie potrzeb innych — tę bo tę bardzo znałam: Ta wrażliwość, w połączeniu z wysileniem pracą całe życie nadwerężającą, dla spraw ogólnych i cierpień jednostkowych — jest źródłem gryzących trosk i żalów, które pić trzeba jako czystą ofiarę codziennego aż do grobu, bo skończyć się one nie mogą, aż razem — z życiem. //

Oto są przyczyny, dla których, a i staję przed Panem z prośbą o ofiarę, zamiast ją zdobyć sama. Nie mogę, nie mam tyle. Teraz, gdy już Pan poznał zbliska, wypowiem prośbę tę bez obawy, aby posądził Pan o cokolwiek szpetnego lub marnego.

Chłopak, dla którego przyjaźni wzywam pomocy Pana, ma teraz 22 lata i jest na ostatnim kursie jednego z wydziałów uniwersytetu petersburskiego. Poznałam go, gdy miał lat 16. Jako uczeń gimnazyum tutejszego przyszedł do mnie z prośbą od siebie i gromadki kolegów, o dopomożenie w zapoznawaniu się z dziejami swojskiej przeszłości i literaturą polską. Nie potrzebuję opowiadać, jak rada byłam sposobności i jak wnikliwym od razu wydał mi się przed. Od czasu tego, nie straciłam go już z oczu; czynnie spełniam wobec niego, znam go zbliska i dokładnie. Nie miałam nigdy syna; takiego właśnie

5/ wielkim pragnieniem. ~~Jest jednak~~ Stałym do organizacyi
najrozmaitszych i najciemniejszych [najbardziej] ~~wśród~~ kosztu
abstrakcyi: pojęciowej, nauki, gospodarstwa
i stawiających do niemi dopiero, w drugim
rzędzie, karyerę i interesa osobiste. Z takich
tylko organizacyi powstają wielcy obywatele i
uczeni, ~~ab~~ niemcom, że ~~może~~ we dzienniej
może stać się jednym i drugim. Obok tego
z cech charakterowych polskich niewykształ
zdolności umysłowej, dodany dar wytrwałości.
Mamy też do niego o tyle umiejętności
więcej w nim powinnego profesora jak
na uniwersytecie Krak. lub Lwow., jedynych
które są dostępnemi dla polaków. Gdyby
stanęły te warunki a mogą okazać się szczę-
śliwemi, najsilniejszem, słuszniejszem
stanowisko będzie to zasadnie wielce zala-
cetnem i pożytecznem. Ale do ~~zdobycia~~
możliwego i dowolnego [szybkiej i łatwej] ~~się~~ rozwoju dziedzin
umysłowej, nauki uniwersyteckie nie
wystarczą. Nauki przyrodnicze zwłaszcza
wymagają studiów licznych, źródeł wiedzy
wielkich, znajdujących się tylko w stolicach
zachodu. Trzeba koniecznie przebyć w Berlinie
i w Paryżu, aby ~~wykształcić się~~ stać się biegłym w jednej
z ~~owych~~ [tych] tych nauk i przed ~~potem~~ [później] dzięki tym
systemom, w których znajdują się badanie
samodzielne, może odkrycia. ~~Obie~~ Ale życie
i nauka w stolicach zachodnich są drogiemi;

powiadomienia, że 500 rubli rocznie, nie
jest sumą zbyt dużą, aby życie towarzyskie
nędzy, a można mogłabym czerpać ze wszystkich
możliwych źródeł. Proszę Pana dla ~~protekcji~~
świadectwa z którym posiadam ~~[illegible]~~
wiedzy ogólnej i do którego mam wiele poświęcenia, o 500 rub. przez trzy lata, na
pobyt zagranicą, w celu ~~[illegible]~~ kształcenia się
naukowego. Świadectwo moje niech mnie
wolno spowiedź przed Panem dokonanej;
najlepiej ... Pan niech przebaczy tem
mniej, pragnącym ~~wiele~~ ~~pożyć dobro, a~~
~~mogącym mało~~ pożyć dobro i w bo-
lesnej niemożności wstąpiły, ~~[illegible]~~
wszystkiego ~~Pana~~ pomocy Pana.

~~[illegible]~~ Jeżeli Pan, dla przyczyn jakich-
kolwiek, nie mógł spełnić tej prośby mojej,
chcę oszczędzić Panu przykrości formułowania
odmowy. ~~[illegible]~~ Niech się wyrazi
milczeniem. Jeżeli w ciągu kilku tygodni-
pary miesięcy – nie otrzymam od Pana
odpowiedzi, wiedzieć będę, że to o co proszę
stać się nie może. Lecz mimo to, w żadnym
wypadku, imię Pana nie przestanie być
dla mnie jednem z najszanowniejszych
i najmilszych pośród ludzi i nigdy ~~nie~~
nie będę go wymawiać w sercu i pamięci
mojej, jak z uczuciem serdecznej sympatji
i wdzięczności wiecznej.